Ner 124. ROK 1840 SOBOTA 30 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Petronelli.

Imiona Sławiańskie
Jutro Borzcsława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 120	+ 9, 1	3, 61	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
29	2	4, 889	+ 19, 6	4, 88	Zachodni średni	,,	
	10	4, 373	+ 15, 4	4, 97	,, słaby	,,	Błyskawica

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 13 *Maja.* —

Podług raportów z Preszburga JJ. CC. MM. Cesarz i Cesarzowa byli tam przyjęci z nadzwyczajnemi oznakami radości. Natłok interesów niedozwolił jak było zamierzone dopełnić zamknięcia sejmu; ale to dziś nastąpi. Mimo to dziś jeszcze spodziewamy się tu JJ. CC. M.

Biega tu wieść że xiążę Michał Serbski albo jego ojciec, wkrótce mają odwiedzić Wiedeń.

— *Dnia* 14 *Maja.* —

JJ. CC. Mcie, wczoraj wróciły do stolicy z Preszburga, gdzie Cesarz Jmć w własnej osobie, uroczyście zamknął posiedzenia sejmu.

— *Paryż* 12 *Maja.* —

Moniteur parisien zawiera korespondencye z Perpignan, Montpellier i Bajonny. Pierwsza donosi o szczegółach rozwiązanej junty w Perpignan, która z sławną juntą w Berga, miała związki przez dwóch na saméj granicy osiadłych ajentów, druga donosi o uwięzieniu xiędza Cyrylla i zabraniu u niego bardzo ważnych papierów, objaśniających nowe karlistowskie intrygi; trzecia mówi o poszukiwaniach w przedmiocie odkrycia junty karlistowskiéj w Bajonnie. Uwięziono tu dwa indywidua z bardzo ważnemi papierami. W ogóle ostatnia korespondencya donosi, że powstanie karlistowskie może być uważane za skończone.

Wczoraj wieczorem rozchodziły się niepokojące pogłoski o stanie armii w Afryce. Mówiono, że wojsko nasze zostało zmuszone do cofnięcia się i że xiążę Orleanu jest ciężko ranny. Następująca depesza telegraficzna z Algieru 7 maja, nie potwierdza przynajmniéj téj ostatniéj wieści. Brzmi ona jak następuje: »Armia ciągle jeszcze stoi pod Muzaia. Nie ma ona wcale, a przynajmniéj bardzo mało słabych. Xiążęta mają się bardzo dobrze.«

Pozycya pod Muzaie dowodzi istotnie wstecznego poruszenia. *Journal des Débats* usiłuje to tém wyjaśnić; że Arabowie w wielkiéj liczbie ukazali się w okolicy Algieru i że Cherchel zostało mocno zagrożone przez Kabaylów. To w téj chwili spowodowało wstrzymanie kroków zaczepnych, co jednak bezwątpienia niedługo trwać będzie.

— *Londyn* 13 *Maja.* —

Owdowiała królowa dawała wczoraj po południu w Marlboroughhouse bal dziecinny, na którym znajdowała się panująca królowa i jéj małżonek, jako widzowie.

Feargus O'Connor, znany chartystowski agitator, został wczoraj przez sąd Queens Bench skazany na ośmnastomiesięczne więzienie, trzysta funt. osobistéj kaucyi i dwa zaręczenia po 150 f. s.

Standard głosi, że rząd portugalski odmawia żądaniom Anglii względem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami pod flagą portugalską i że w Lizbonie oczekują co chwila zupełnego zerwania między Anglią i Portugalią. Przeciwnie *Morning Post* ma więcéj zaspokajające wiadomości z stolicy portugalskiéj, że tamtejszy gabinet okazywał się gotowym przychylić się do większéj części żądań lorda Palmerston.

Morning Chronicle utrzymuje zapewność, że jeden bogaty bank londyński z przychyleniem się kommissyi wybranéj przez posiadaczy papierów hiszpańskich, ofiarował rządowi hiszpańskiemu potrzebne środki do zakończenia wojny domowéj, pod bardzo korzystnemi warunkami.

Wczoraj J. K. Mość dawała w pałacu Buckingham wielki bal dworski pierwszy od czasu Jéj zaślubin, królowa rozpoczęła bal z xięciem Jerzym Cambridge, w kadrylu, w którym xiążę Albert tańczył z xiężniczką Augustą Cambridge.

W niedzielę 24 b. m. królowa skończy rok 21 życia. Obchód uroczysty tego dnia został odłożony na dzień następny.

Tutejsze dzienniki powątpiewają o prawdzie doniesień z Bruxelli, względem wysłańców chińskich, rozdających patenta korsarskie w Antwerpii.

Następca tronu sasko-koburgskiego, xiąże Ernest, wsiadł na okręt płynący do Lizbony w porcie Falmouth.

O'Connel w sobotę przybył znów do Dublina i miał przywieść cały wóz raportów dla komitetu związku narodowego irlandzkiego, który onegdaj odbywał znowu posiedzenie dla ułożenia się względem walki przeciw bilowi Stanleya. Na jutro zwołał O'Connel całe zgromadzenie związku, aby zdać sprawę z prac komitetu.

Jenerał Mac Donald, który długo znajdował się w więzieniu w Porto, w skutku amnestyi portugalskiéj z d. 4 z. m. wypuszczony został na wolność.

Najszczególniéj podaje w podejrzenie służącego zamordowanego lorda Russel, ta okoliczność, że policya znalazła w jego kufrze młotek, brechizę (drążek żelazny; do podważania rzeczy przybitych) i szrubociąg i że te dwa ostatnie narzędzia, zupełnie pasowały do znaków pozostałych w obfitéj szafie w pokoju lorda. Daléj znaleziono złoty zameczek, który lord W. Russel dawno zgubił jak mu się zdawało w jednéj oberży w Brighton i z tego powodu pisał do jéj właściciela, ale otrzymał odpowiedź, że tam nic podobnego nie znaleziono. Przez to pada już plama na poprzednie życie Courvoisiera, który na korzyść swoją powoływał się do dotychczasowéj swojéj nieskazitelnéj poczciwości. Należy nadto wspomnieć, że dawny służący lorda Russel, imieniem Ellis (o którego zeznaniach wzmiankowaliśmy już wczoraj), znajdujący się teraz w służbie lorda Mansfield, obudził jak się zdaje wielką zawiść w obwinionym, ponieważ nieboszczyk często tamtego do siebie wsywał, albowiem Ellis zachował zawsze przywiązanie do swego dawnego pana i tenże mile go uważał i często dawał mu podarunki. Niedawno jeszcze zmarły lord polecił Courvoisierowi, żeby wezwał do niego jego dawnego kamerdynera, ale tenże zlecenia tego nie dopełnił. Ten Ellis napisał teraz list do jednego znajomego sobie piwniczego, w domu naprzeciw mieszkania zamordowanego lorda i w liście swoim objawia ukontentowanie swoje, że nie był w Londynie w czasie spełnionego morderstwa, bo możeby kto chciał na niego zwalić tę zbrodnię. Henryk Carr, przyjaciel Courvoisiera, został wypuszczony na wolność, podobnież dwie służące zamordowanego lorda. Podług raportów inspektora policyi Pierce, tenże znalazł w stancyi obwinionego prócz wspomnionych podejrzanych narzędzi, worek z pięciu gwineami złotem i sześć złotych pierścieni, między niemi jedną obrączkę ślubną, w drzewie między ścianą i podłogą, daléj bilet na 10 f. st. medal Waterloo i jeden pierścionek za rurą od wody i złoty zameczek, tudzież pęczek kluczy i 6—7 szylingów srebrną monetą w kieszeni służącego. Zapytany względem tych przedmiotów odpowiedział Courvoisier: »To co znaleźliście w mojéj kieszeni należy do mnie, o reszcie nic nie wiem, jestem niewinny i mam czyste sumienie.« Ale złoty zameczek został uznany przez Ellisa dawniejszego sługę lorda Williama za tegoż własność. Pierścionki i medal nie zaraz po morderstwie zginęły i dla tego nie zostały zamieszczone w spisie, który z ostrzeżeniem przesłano kantorom pożyczającym na fanty, ale zapewniają że lord Russel nosił te pierścienie na palcach do dnia swojéj śmierci.

— *Dnia* 14 *Maja.* —

Wczoraj prowadzono dalej przeszukiwanie mieszkania zamordowanego lorda Williama Russel i znaleziono w stancyi służącego Courvoisier cząstkę słotego kluczyka, który miał być przymocowany do nie znalezionego jeszcze zegarka lorda. Mówią, że ten ułomek wsadzony był między cegłami ściany i podłogi. Przesłuchania odbyte z przyjacielem sługi Henrykiem Carr i sprawdzenie zeznań jego względem miejsca gdzie noc przepędził, w której morderstwo zostało spełnione, dowiodły obecnie, że przeciw temu człowiekowi nie ma żadnej poszlaki o wspólnictwo zbrodni. Courvoisier, który wprawdzie zrazu, bardzo był przerażony odkryciami poczynionemi w jego stancyi, ale jednak wytrwale oświadczeł swoję niewinność, obecnie ma być bardzo spokojny i oświadcza, iż ma niepłonną nadzieję, że wkrótce zaszczytnie uwolniony zostanie z więzienia. Courvoisier jest przystojnym, niskim blondynem. Dawniejszy kamerdyner lorda, nazwiskiem Ellis, zeznał, że dawniéj już miano Courvoisiera w podejrzeniu o kradzieże, a jedna z służących utrzymuje, iż coś narkotycznego musiało być w piwie, którém ją częstował Courvoisier, wieczorem przed zamordowaniem lorda.

— *Dnia* 15 *Maja.* —

Dalsze przesłuchiwanie świadków względem zamordowania lorda W. Russel znacznie zwiększyło podejrzenie przeciw Courvoisierowi. Obwiniony słuchany będzie dopiero w dniu 22 b. m. Wczoraj przesłuchano posługaczkę i kucharkę zamordowanego.

Pierwsza uznała pokazane jéj pierścienie znalezione w stancyi kamerdynera, za własność jéj nieboszczyka pana, i utrzymuje, że widziała iż lord miał takie zagraniczne złote pieniądze jakie tam także znaleziono. Biletu bankowego nie widziała nigdy w rękach Courvoisiera, ale on mówił jéj kiedyś, że ma złożona w banku 8 funt. str. Z powodu pomięszania nie może sobie przypomnieć jakie przedmioty widziała porozrzucane w pokoju lorda z rana po spełnieniu morderstwa, ale zdaje jéj się, iż widziała na krześle przy łóżku szrubociąg. Podług jéj zeznania Courvoisier dopiero od pięciu tygodni był w służbie lorda. Kucharka między innemi mało ważnemi okolicznościami oświadczyła, iż Courvoisier kiedy odkryli morderstwo zawołał: Ach Boże, będą myśleli że to ja go zabiłem i nie będę mógł dostać służby!« Courvoisier ciągle zachowuje w więzieniu zupełną spokojność, miał już dwa razy rozmowę z swoim adwokatem panem Flowex. Dzienniki prostują teraz doniesienie iż zameczek złoty w którym się znajdowały włosy jak się domyślają lady Russel, nie w kieszeni służącego, ale w szparze podłogi znaleziono.

Z Buenos Ayres mamy wiadomości po dzień 1 marca. Blokada francuzka trwała ciągle. Arana, minister prezydenta Rozas, miał w towarzystwie konsula angielskiego pana Mandeville, konferencyę z admirałem Dupotet, na pokładzie okrętu *Acteon*. Arana oświadczył, że jeśliby blokada została zniesioną, rząd jego przyjąłby warunki podane przez północno-amerykańskiego komendanta p. Nicholson w imieniu pana Mortigny, w takim razie Rozas nie byłby już na nowo wybrany prezydentem. Zdaje się wprawdzie że admirał Dupotet nie ma pełnomocnictwa do zawarcia układów, jednakże spodziewano się że zatargi te wkrótce będą załatwione.— W Montewideo zkąd wiadomości sięgają po dzień 8 marca i gdzie 104 okręty nie cierpliwie czekały zniesienia blokady Rio de la Plata, wszystko było zupełnie spokojne. Milicya i gwardya narodowa były rozwiązane a tylko szczupły garnizon pozostał w mieście. Armia była z Riverą w Durango na drodze do Eutrerios dla połączenia się z Lavalle w Bajada. Flotylla francuzka złożona z jednéj korwety, czterech bryganttyn i różnych małych statków, popłynęła dnia 12 lutego w górę rzeki Poranu, dla wspierania jenerała Lavale w jego napadzie na grunt argentyński.

Podług doniesień z Montreal 14 kwietnia jeneralny gubernator angielski północno-amerykańskich prowincyi pan Poulet Thompson, miał być bardzo słaby.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Maja.*

Zakrzewski Felix ob., Rzewuski Jan ob., Łubieńska Konstancya hr., Landie Leon sekr. banku krol. Posk., z Polski; — Rotter Jan, Ciołkosz Klementyna, z Galicyi; — Hüttner Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Schultz Wilhelm ob., do Polski; — Schilling jen. cess. ross., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5251.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy rozporządsenia Senatu Rządsącego z dnia 23 marca b. r. do L. 1527 wydanego, domieszczając poniżej wykaz pieniędzy i efektów od dnia 1 stycznia do ostatniego grudnia 1838 r. w depozycie policyjnym złożonych, wzywa osoby, uważające się sa właścicieli takowych, aby po ich odebranie w przeciągu trzech miesięcy zgłosiły się, w prseciwnym bowiem razie pomienione efekta sprzedane zostaną.

Kraków d. 4 kwietnia 1860 r.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.

(2r.) Sekretarz *Kaniewski.*

Opis rzeczy.

Łyżeczka mała od kawy z liter. *C. H. A.* 1, pierścionek złoty z 8 bryl. małemi a jedym dużym 1, fajka w srebro okuta 1, okularów w srebro oprawnych 2, kulczyk złoty z białem kamykiem 1, zegarków srebrnych 2, perełki, szpilka złota z 5ma rubinami 1, moździerz mosiężny 1, lichtarz mosiężny zepsuty 1, gałka mosiężna 1, zelazko 1, rądelek miedziany 1, tłuczek mosiężny 1, tależyków cynowych 3, pułmisek cynowy 1, różne klucze duże i małe, żelazko krawieckie 1, cerkiel zelazny 1, perlik i kawałek kija, dłutko 1, gwicht funtowy 1, kawałek listwy od szuflady, serdzień zelazny 1, podków para 1, chustka bagdacka czerwona 1, koszula 1, fartuszek 1, worek stary 1, płachta 1, kilimek dziurawy 1, płaszcz 1, chustka bawełniana kolorowa 1, sukmana stara, pończoch para 1, spodnica perkałowa 1, kaftanik perkalowy 1, fartuch perkalowy 1, chustka biała sztukowana 1, kwałek sslaku czerwonego, kawałek płótna, chustka tyftykowa czarna 1, płachta zgrzebna 1, koszula 1, prześcieradło 1, sukienka perkałowa 1, płachta 1, chustki 2, kaszkiet granatowy 1, sukienka pół jedwabna 1, szlafrok perkalikowy 1, chustka 1, dywanik w kratę 1, szkarpetek par 3, scierki dwie, trzewików para 1, skórka cielęca 1, skórka juchtowa 1, skórek baranich 2, flaszek 4ro graniastych 9, gąsiorków 2, kwaterek 2, pół kwaterków 2, flasski kwartowe 2, bursa kościelna i welon 1, woreczek paciorkowy 1, smyczek 1, grempli para 1, stołek do grempiowania 1, wałek i. sikawka 1, blacha do smarowania, arkuszy waty niewykończonéj 70, arkuszy bibuły 54, flaszka oplatana 1, pończochy stare 1, torbeczka z paciorków 1, cybuszek mały 1, przykrywka od fajki pobielana 1, kłodka mała 1, bak 1, laska z drzewa ordynaryjnego 1, scyzoryk, 1, parasoł kitajkowy 1, kapeluss stary 1, kozik i woreczek, ssklanek 8, kilka motków bawełny, kawałków wosku 2, worecsek jedwabny 1, kula z marmuru szwedzkiego 1, szklanka 1, trochę bawełny i koszyk; filiżanek par 6, dwa dzbanki, nóż 1, proszek 1, scyzoryk bez ostrza 1, kwit na złotych 68, korba od katarynki 1, tiulu kawałek 1, pugilares safianowy 1, pas skurzany ze sprzączkami 1, torba skórzana 1, chustka biała 1, krzesiwka i krzemień 2, bączek 1, rzemyk i sznurek, laska gruba żelazem kuta 1, puszliska i stalka, czerpak i kawałek kija, chuseina, szyld drewniany od kawy 1, worecsek paciórkowy 1, wós wielki 1, pierścionek na pozór złoty 1, tabakierka cynowa 1, kozik, chubki para kawałków, krsesiwko, trochę śrutu ptasiego, rożek na proch, kul karabinowych dwie, gusików dwa. pieniądze różnego gatunku, skrsynka ordynaryjna 1, korali drobnych nitek 3, trochę nici białych i kolorowych, trochę jedwabiu różowego, flaszeczek z oliwy 2, rożek do wdziewania trzewików, poduszka w drelishowym wsypiu, chustka zielona potargana 1, pończoch par 1. pawojnik perkalowy 1, gorsetów potarganych 2, kartonu kawałków 4, chustka kartonowa 1, fartuch tiulowy zły 1, siennik 1, torbeczka 1, łokci 3 kitaju, szczątki koszuli, półkoszulek 1, kołniersyków kobiecych 2, czepek dzieciony 1, chusteczka mała 1, kołniersyk stary tiulowy 1, kilkanaście kawałków z różnej materyi, kawałek tiulu i wstążki niebieskiej.

Za zgodność odpisu świadczę

Sekretarz *Kaniewski.*